

KURYER ŚLĄSKI

PISMO POSWIECONE

SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

Redakcja i Administracja: Bytom G.-S., ulica Elekoralna (Kurfürstenstr.) 19.

PRZEDPŁATA:

15.00 mk. na cztery roku bez odnoszenia.
16.50 " z odnoszeniem do domu
5.00 " na miesiąc bez odnoszenia
5.50 " na miesiąc z odnoszeniem

TELEFON: Bytom 40 i 47.
REKLAMY: 3.00 mk. za wiersz petytowy.
OGŁOSZENIA:
100 fenigów za wiersz petytowy.

Francya zrobiła, co mogła.

Przygotowanie do złych wieści.

Warszawa, 16. września. Znakomity publicysta francuski Jerzy Bienaine wygłosił we wtorek w Warszawie bardzo interesujący i poważny wykład o stanie sprawy G. Śląska. Prelegent, dobrze znający stosunki, a wypróbowany przyjaciel Polski, ostrzega i przygotowuje nas, że wynik sądu Ligi Narodów może być zły. Wyjaśnia przytem, że Francya zrobiła wszystko, co mogła.

Stan sprawy górnośląskiej.

Paryż, 16. września. Według informacji kół politycznych stan spraw obchodzących Polskę przedstawia się, jak następuje: Najważniejsze z zagadnień, mianowicie sprawa Górnego Śląska, oczekuje obecnie decyzji w Genewie. Sama sprawa bezwzględnie wygrała na przekazaniu jej Radzie Ligi Narodów, gdyż czterej członkowie Ligi Narodów, badając sprawę G. Śląska, będą mieli przedewszystkiem poczucie, aby znaleźć rozwiązanie, któreby zarówno przez swą wykonalność, jak i możliwość przyjęcia przez Radę Najwyższą i obie strony zainteresowane — ocaliło i pod-

niosło powagę Ligi Narodów. Decyzji Rady Ligi Narodów należy oczekiwać w drugiej połowie października.

Pisma paryskie o mowie Bourgeoisa.

Paryż, 16. września. Przemówienie Leona Bourgeoisa, zwłaszcza oświadczenie jego w sprawie Górnego Śląska, złożone na przedostatnim posiedzeniu Ligi Narodów, wywołało w całej prasie paryskiej żywe zadowolenie. „Temps” podkreśla z zadowoleniem fakt, że z oświadczeniem tem solidaryzowali się wszyscy członkowie Ligi Narodów. Zdaniem pisma jest rzeczą pomyślną, że opinia Ligi Narodów w sprawie górnośląskiej będzie powzięta przez jej członków bez względu na stanowisko rządów poszczególnych.

Podróż Focha na Górny Śląsk?

Opole, 16. września. W kołach koalicyjnych liczą się napewno z podróżą marszałka Focha na Górny Śląsk. Foch uda się z Pragi do Polski a stąd na G. Śląsk. Podróż jego ma charakter polityczny i wojskowy.

Wycofanie wojsk węgierskich.

Budapeszt, 16. września. Regularne wojska węgierskie i żandarmeria opuściły całkowicie pierwszą strefę Burgenlandu.

Zbrodnie węgierskie.

Wiedeń, 16. września. Urzędowo donoszą, że Węgrzy postępują z jeńcami brutalnie. Z jeńców wziętych pod Kirchschlag jednego rozstrzelali a drugiego, już rannego, powiesili.

Grecya ściga ostatnie rezerwy.

Ateny, 15. września. Król Konstantyn wydał dekret, mocą którego powołano pod broń rocznik 1922 oraz wszystkich mężczyzn do 40 roku życia.

Zupełny odwrót Greków.

Angora, 16. września. Kemalistyczny komunikat wojenny donosi, że w dniu 12. b. m. pod wieczór rozpoczął się odwrót armii greckiej na całym froncie. Odwrót odbywa się w nieładzie; nieprzyjaciół zostawił na polu walki wszystkich rannych, bardzo wielkie ilości materiału wojennego, mianowicie samochodów.

Sprzysiężenie w Konstantynopolu.

Konstantynopol, 16. września. Turecka policja urządziła zamach na marynarzy angielskich. Kilku z nich zastrzelono. Generał Harrington zażądał od rządu tureckiego wydania morderców. Wysoka Porta (rząd turecki) zamierza wydać wszystkich obwinionych o udział w zamachu. Nawet kilku książąt brało czynny udział w spisku.

Z Ligi Narodów.

Genewa, 16. września. Na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu Ligi Narodów przedstawiciel Anglii, lord Cecil, żądał wyjaśnień w sprawie zatargu polsko-litewskiego. Na to oświadczył Hymans, że odebrał już odpowiedzi rządów polskiego i litewskiego i że jeszcze w ciągu dnia odbędą się narady z przedstawicielami tych rządów. Lord Cecil powinien mieć nieco cierpliwości, gdyż za kilka dni przyjdzie sprawa polsko-litewska pod obrady Ligi. Prezydent Karnebeck zapewnił także Cecila, że Liga Narodów w każdym razie zajmie się sporną sprawą. Oświadczenia Hymansa i Karnebecka zadowolili Cecila w zupełności.

Liga Narodów a Górny Śląsk.

P. Poincaré w ostatnim numerze „Revue des deux Mondes” pisze w swej kronice politycznej o sprawie górnośląskiej:

„Nie było nic bardziej przykrego niżli owo podjęcie w Radzie Najwyższej w Paryżu teatralnej dyskusji w sprawie G. Śląska, która się rozpoczęła przez wspaniały konkurs wymowy, która ciągnęła się dalej w formie wymiany wytwornych dowcipów, a w której rzeczoznawcom nie dano odgrywać nawet roli suflera.

„Lloyd George, silny wspólną myślą imperyum brytyjskiego, jednakże przecież nieco zmęczony, jeżeli nawet nie podrażniony trochę przez długie dyskusje, które musiał wytrzymać na Konferencji Imperyalnej przybył do Paryża z bardzo stanowczą ideą podziału G. Śląska. Nie chciał z niej nic ustąpić, bronił jej z niezwykłą zacietością, nie biorąc zupełnie w rachubę propozycje, przedstawianych przez rzeczoznawców. Briand okazywał się jednakże skłonny do pojednania. Znużony walką cofał się na linię, którą nakreślił hr. Sforza w poprzednim gabinecie włoskim, a która, pomimo swego charakteru kompromisowego, była jeszcze o wiele bardziej korzystną dla Niemiec, niż dla Polski. Ale Lloyd George pozostał niewzruszony. Upierał się przy żądaniu, aby przyznano Niemcom prawie cały ten bogaty okręg, który nazwano przemysłowym i w nadziei, że wyjedna przyjęcie swego punktu widzenia, odegrał klasyczną scenę pozorowanego wyjścia za drzwi. Udał, że go odwołują do Londynu w sprawach irlandzkich i gorączkowo ryczne rozwiązanie w epizodzie dobrze przygotowanym, spakował swe kufry. Sztuka jednakże znalazła prowizora.

Lloyd George i Briand oświadczyli, że przyjmą bez zastrzeżeń decyzję, powziętą przez Ligę Narodów, a Lloyd George posunął się nawet do tego, że przed Izba Gmin mówił o wyroku, który ma wydać Liga. Samo przez się rozumie się, że rządy będą musiały przyjąć za swoje to orzeczenie i obiać za nie odpowiedzialność. Inaczej nicby nie pozostało ani z artykułu 88 traktatu wersalskiego, ani z aneksu, gdyż to mają być główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone a nie Liga Narodów, na które traktat nakłada obowiązek wytyczenia linii granicznej. Jednak nie zdolawszy dojść do porozumienia, członkowie Rady Najwyższej oczywiście mieli prawo zasięgnięcia porady u Ligi Narodów, nawet zobowiązując się wzajemnie do uszanowania wskazówek, jakoby im dano. Traktat ich zobowiązuje do oznaczenia granicy, jednak oni nie mają obowiązków zdawania rachunków ani przed Niemcami ani przed Polską ze środków, których używają w celu ukształtowania swego zdania. Wedle słów art. 11 statutu Ligi, „każdy członek Ligi Narodów ma prawo w drodze przyjacielskiej do wrócenia uwagi Zgromadzenia, albo Rady Ligi na każdą sprawę, mogącą naruszyć stosunki międzynarodowe i która w następstwie grozi zamacaniem pokoju lub dobremu porozumiewaniu między narodami, od którego pokój zależy”.

Naturalnie nie chodzi tutaj wcale o arbitraż, a słowo wyrok, którym posługuje się Lloyd George jest całkiem niewłaściwe. Art. 12 starannie rozróżnia arbitraż od prostego zbadania przez Radę Ligi. Kto mówi o arbitrażu, mówi o kompromisie i wyroku. Nie może być zaś mowy o kompromisie pomiędzy mocarstwami sprzymierzonymi w sprawie, która jest interesem Niemiec i Polski, nie może też być mowy o wyroku Ligi w sprawie, która należy do kompetencji mocarstw sprzymierzonych. Liga Narodów nie może więc dziś występować w tym samym charakterze, co w sprawie wysp alandzkich, w której Szwecja i Finlandya odwołały się do jej rozejmu, ani też w tym charakterze, jak w sprawach, których traktat nadal im prawo własne, jak np. w sprawie rozstrzygnięcia co do plebiscytu w Eupen i Malmedy (art. 49), albo też w sprawie administracji Saary (art. 49), albo też co do gwarancji swobód Gdańska (art. 105).

Tym razem Liga ma się wnieść tylko jako prywatnego rodzaju komitet doradczy, a jeżeli Lloyd George i Briand zobowiązali się osobiście, że pójda za jej wskazówkami, to jest to zobowiązanie honorowe, które jest oczywiście święte dla każdego z nich które jednakże nie ma nic wspólnego z traktatem.

Odpowiedź litewska na projekt Hymansa.

Genewa, 16. września. Na nowy projekt Hymansa z dnia 3. września rząd litewski odpowiedział, że projekt ten przyjmuje pod następującymi warunkami: Litwa żąda na zachód linii Curzona: Pińsk, Sejny i Grodno; linii granicznej między autonomicznym kantonem wileńskim i resztą linii demarkacyjnej marszałka Focha, 10 km. na zachód od linii kolejowej Wilno—Dźwińsk.

Litwa jest gotowa przyznać Wileńszczyźnie autonomiczną administrację, natomiast nie przyznaje jej daleko idących praw, jakie posiadają kantony szwajcarskie. Litwa gwarantuje sobie zupełne kompetencje co do spraw językowych, kościelnych i szkolnictwa. Sprawy wojskowe mają być uregulowane na zasadzie wspólnej ustawy wojskowej.

Erzberger ofiarą tajnej organizacji.

Berlin, 15. września. Dochodzenia policji kryminalnej wspólnie z urzędnikami badeńskiej prokuratury wykazały, że Erzberger padł ofiarą tajnej organizacji, do której należeli także zaarrestowani oficerowie i mordercy Schulz i Tillesen.

Przykłady oficer.

Berlin, 15. września. Z Essen donoszą o zasadzeniu majora Blussa za naruszenie prawa rozbrojenia oraz za usiłowane sprzeniewierzenie w urzędzie na rok więzienia i 3 tys. marek kary. Bluss był komendantem policji bezpieczeństwa w Buer (Westfalii); tu zamierzał paść na pasek wszelkie nadetatowe zapasy broni.

Zawieszenie rokowań.

Berlin, 16. września. Poseł bawarski powiadomił kanclerza Rzeszy, że tymczasowe ministerstwo nie jest w stanie prowadzić dalszych rokowań z rządem niemieckim.

Zwołanie sejmu pruskiego.

Berlin, 16. września. Sejm pruski zwołano na posiedzenie, które się odbędzie w środę, dnia 28. bm. Na porządku dziennym tego pierwszego powakacyjnego posiedzenia znajdują się drobne projekty i wnioski. W pierwszym rzędzie zostaną omówione ostatnie rozporządzenia w sprawie zakazu gazet, zebrań itp. W dalszym ciągu przyjdą pod obrady niezłatwione dotąd sprawy etatu.

Rada ambasadorów do rządu węgierskiego.

Londyn, 16. września. „Daily Express” donosi, że Rada ambasadorów zawezwała rząd węgierski do opróżnienia Burgenlandu z przeciagu 14 dni.

Przesilenie gabinetowe.

Warszawa, 15. września. W ciągu wczorajszego przedpołudnia obradowały cztery stronnictwa centrowe, które powzięły następującą rezolucję: „Wobec nieudanej próby utworzenia gabinetu pod przewodnictwem prezesa Związku ludowo-narodowego i braku dalszej inicjatywy ze strony tych ugrupowań, które zajmowały stanowisko opozycyjne do rządu centrowego, zespół widzi się zmuszonym do podjęcia starań w kierunku utworzenia rządu, uważając za najbardziej odpowiedni, w chwili obecnej, gabinet koalicyjny.“

Z rezolucją tą udali się posłowie do marszałka seimu. Według opinii stronnictw, wchodzących w skład zespołu, do koalicji miałyby być wciągnięte wszystkie ugrupowania, nie wyłączając socjalistów. W kołach socjalistów oświadczono, że socjaliści do gabinetu koalicyjnego nie wejdą. Co do osób, którym utworzenie gabinetu ma być powierzzone, zespół podobno jeszcze się nie zastanawiał.

Odpowiedź rządu polskiego w sprawie wileńskiej.

Genewa, 15. września. Wczoraj późno wieczorem delegacja polska doręczyła odpowiedź na nowy projekt Hymansa w sprawie rozstrzygnięcia sporu polsko-litewskiego co do ziemi wileńskiej. Odpowiedź delegacji polskiej jest odmowna. Zaznaczono w niej, że projekt Hymansa w obecnej formie jest niemożliwy do przyjęcia oraz, że rząd polski nie ma powodu się nim zajmować, gdyż tak jak dawniej tak i teraz jeszcze stoi na stanowisku rezolucji Rady Ligi z dnia 28. czerwca, przewidującej bezpośrednie układy z Litwą pod przewodnictwem jednego członka Rady Ligi Narodów.

W dalszym ciągu donoszą, że rząd litewski także odpowiedział. Odpowiedź ta, przyjmując projekt Hymansa, zawiera jednocześnie liczne zastrzeżenia i cały szereg kontrproponycji.

NIEMCY

Nowe gniazdo spiskowców.

Berlin, 15. września. „Vorwärts“ pisze pod powyższym nagłówkiem, że na Śląsku wykryto w ostatnich dniach kilka reakcyjno-radykalnych tajnych centrali informacyjnych, które się utworzyły po rozwiązaniu Selbstschutzu niemieckiego na G. Śląsku pod nazwą „Arbeitsgemeinschaft“, „Jagdkommando“ itp. Odnosne organizacje utrzymuje się kosztem kliki monarchistycznej; główną ich siedzibą jest zamek w Bielsku pod Nysą. Członkowie tych organizacji są zaopatrzani w sfalszowane wykazy władz kryminalnych i wojskowych, które im ułatwiają pracę. Zadaniem organizacji „Jagdkommando“ jest „sprzątanie“ jednostek, szkodliwych ruchowi monarchistycznemu. Na wszystkie strony, a szczególnie na Górny Śląsk, urządziła „Jagdkommando“ wyprawy zbójcze, uprowadza ludzi i popełnia morderstwa. Jednego kierownika takiej organizacji aresztowano, za innymi władze pilnie śledzą.

Ehrhardt, Bauer Pabst w Bawarii.

Berlin, 16. września. W wydziale kontrolnym parlamentu odczytał kanclerz Rzeszy list komisarsza bez-

pieczeństwa publicznego Weismanna, z którego wynika, że najskrajniejsi reakcyoniści Niemcy, inicjatorzy puczu Kappa znajdują się w Monachium. Są to kapitan Ehrhardt, pułkownik Bauer i major Pabst. Dochodzenia wykazały, że trojka wspomniana przebywa w okolicy Monachium, dobrze ukrywana przez zwolenników monarchizmu niemieckiego. Wysłani z Berlina na zwiady urzędnicy kryminalni nie mogli nic wskórać, gdyż zbliżając się do kryjówek Ehrhardta i współpracowników, zostali przyjęci ogniem karabinowym. O pobycie trójki wiedzą dobrze władze bawarskie, jednakże dotąd nie zarządziły żadnych środków, aby wywrotowców ująć i osadzić w więzieniu. Przeciwnie opiekują się władze nimi i ułatwiają im dojazd i pobyt w stolicy bawarskiej. Tak n. p. Ehrhardt przebywa stale w monachijskim prezydium policji a nadto utrzymywał stosunki z byłym ministrem sprawiedliwości dr. Rothem. Pułkownik Bauer mieszka rzekomo teraz w Budapeszcie i od czasu do czasu przyjeżdża do Monachium.

ZAGRANICA

Czechosłowacy i Węgry.

Praga, 15. września. Czechosłowacki minister spraw zagranicznych, dr. Benes, przesłał w dniu 12. b. m. Radzie ambasadorów notę w sprawie wypadków w zachodnich komitatach węgierskich, wskazując na trudności, jakie wywołało niebezpieczeństwo rozszerzenia się wypadków węgierskich. Dr. Benes radzi co rychlej zlikwidować spór i oświadcza, że rząd czechosłowacki nie będzie mieszać się do spraw węgierskich oraz, że nie przedsięwzięcie żadnych kroków bez wiedzy mocarstw i zgody państw, bezpośrednio interesowanych.

Także Jugosławia grozi Węgrom.

Belgrad, 15. września. W Radzie ministrów prezydent ministrów Pasicz złożył sprawozdanie w sprawie Węgier Zachodnich. Między innymi oświadczył, że Jugosławia w porozumieniu z resztą państw małej ententy obstawać będzie przy tem, żeby warunki traktatu pokojowego zawartego w Trianon zostały wykonane do ostatniej litery. Co się tyczy Jugosławii, Węgry nie wykonały rzeczonych warunków, gdyż dotąd nie dostarczyły z obwodu Pięciokościolów ani jednego wagonu węgla. Jeżeli Węgry dostaw węgla nie uskutecznią, natenczas Jugosławia przystąpi do obsadzenia obwodu Pięciokościolów.

Powrót króla Aleksandra.

Belgrad, 15. września. Prezydent ministrów Pasicz oświadczył w Radzie ministrów, że król Aleksander zamierza powrócić dnia 25. września. Jak wiadomo, król Aleksander znajduje się obecnie w Paryżu i jest od kilku tygodni ciężko chory.

Aresztowanie sztabu marynarki.

Moskwa, 15. września. Sztab marynarki w Petersburgu został zaaresztowany i wywieziony do Woroneża. Część marynarzy uciekła z Kronstadtu na dwu statkach do Finlandyi. W związku z pietrogradzkimi aresztowaniami odbywają się i w Moskwie na wielką skalę rewizycje i aresztowania.

Ruch strajkowy we Francji.

Paryż, 15. września. „Liberte“ donosi, że wysłano do Lille, Roubaix i Tourcoing posiłki kawalerji. Według doniesienia dziennika „Intransigeant“ Zjednoczenie kolejarzy linii północnych przychyliło się do uchwały komitetu strajkowego, co do wstrzymania transportów woj-

skowych do obwodów Lille, Roubaix i Tourcoing. Z Roubaix donoszą, że z powodu strajku zamknięto wszystkie składy. Na ulicach miasta patroluje żandarmerja. Strajkujący uniemożliwili ruch tramwajowy. Z Tourcoing zaś wypadki wybijania szyb i t. p.

Pomnik dla Clemenceau'a.

Paryż, 15. września. Wdzięczny naród francuski wystawił w St. Hermine (departament Vendee) pomnik dla byłego prezydenta Clemenceau'a. Odsłonięcie pomnika odbędzie się w obecności samego Clemenceau'a dnia 2 października.

Bezrobocie w Anglii.

London, 15. września. Bezrobocie w Anglii przybiera coraz większych rozmiarów. Bezrobotni sprawiają państwu niemało kłopotów. Państwo musi płacić zapomogi, które atoli są niewystarczające na utrzymanie bezrobotnych oraz ich rodzin. Stąd panuje wielkie niezadowolenie, objawiające się często gęsto w masowych demonstracjach a nawet w zaburzeniach. Ostatnio w Liverpoolu tłum liczny demonstrantów usiłował wtargnąć do muzeum miejskiego, gdzie chciał odbyć zebra- nie. Oddział policji przeszkodził temu a w dodatku aresztował 150 osób. W Nottingham zjawiała się w radzie gminnej deputacja, żądająca w imieniu 25 tys. bezrobotnych podwyższenia wsparcia na bezrobocie. Zaś w Lancashire domagali się demonstranci dopuszczenia ich do Lloyd Georgea. Onegdaj wyjechało 200 bezrobotnych do Francji, gdzie znajdują pracę przy odbudowie zniszczonych terenów.

Odpowiedź de Valery.

London, 15. września. Odpowiedź de Valery na ostatnią propozycję premiera angielskiego wysłana została do Invernos przez specjalnego kurjera. Depesze z Dublina donoszą, że odpowiedź w zasadzie przyjmuje zaproszenie Lloyd George'a, natomiast dubliński korespondent „Even. News“ donosi, że odpowiedź zawiera pewne zastrzeżenia w sprawie przynależności do korony angielskiej. Londyńskie koła polityczne oczekują urzędowego ogłoszenia tekstu odpowiedzi z wielkiem zainteresowaniem, a zastrzeżeniom nie przypisują naogół wielkiej uwagi. Pewne zdziwienie wywołała ta okoliczność, że gabinet sinfeinistyczny wysłał odpowiedź bez porozumienia się z parlamentem irlandzkim.

London, 15. września. „Westminster Gazette“ donosi z Dublina, że de Valera wystosował do Lloyd George'a list, w którym zawiadamia, iż przyjmuje zaproszenie na konferencję w Invernos na dzień 20 b. m.

Wojna grecko-turecka.

Paryż, 15. września. Urzędowy komunikat rządu Angory donosi, że grecka ofenzywa na froncie zachodnim po walce trzydniowej załamała się zupełnie. Oddziały greckie musiały się cofnąć. Tymczasem grecki komunikat wojenny donosi: Ataki wroga na centrum i lewe skrzydło armji zostały krwawo odparte.

Angora, 15. września. Na prawem skrzydle Turcy, przeprowadzwszy kontratak, rozproszyli dwie brygady greckie. Na lewem skrzydle po zaciętych walkach Turcy zajęli pozycje greckie składające się z trzech linii okopów. Zdobyto obfity materiał wojenny. Kontrofenzywa turecka trwa w dalszym ciągu.

Szanownych abonentów

presimy o odnowienie przedpłaty na nowy kwartał.

JULIAN SKULSKI

KRWAWY MARKGRAF I KRÓLEWNA.

Powieść historyczna z X. wieku, osnuta na tle walk zachodniej Słowiańszczyzny z Niemcami.

—O—

(Ciąg dalszy).

— Oddacie zdrajcę Dzierżę. Sami ostaniecie na rybniku. Tratwę łacno ustroicie i wróćcie do Chetmu. Życiem was daruję.

— Z posłaniem płynę do króla Mieszka, belkotal nieśmiało Dzierżę. Zabaczacie prawo. Wojewoda jestem.

— Zdradą kałas słowo, oburzył się Mściwój. Żmija jesteś i jakoby Judasz. Nie wojewoda ty, ale knechtem saskim. Wróżda cię nie minie za Oobrochne, za gorze, które gotujesz Lechom, za zdradę własnej macierzy, za dusze, które puściłeś lechickim wojom. W łykach popłyniesz do Mieszka.

Knechty porozumieli się oczyma i usiedli spokojnie na boku. Przewodnik darł już tylko. Mściwój zwrócił się do knechtów.

— Za gestwiną u brzegu leży tratwa na toni. Umocnijcie ją i odjedźcie!

Dzierża poczał jęczeć.

— Smerdów huntuje Mieszkowi, wyrzucał mu łagodnie Nakoń. Witeri pozbawiasz wierności. Sasom służysz. Lud im zaprzędasz. Dobrochne oddałeś na pastwę Bernardowi. Jakoże ty Lechem jesteś?! Nie kałas się?

— Sumienia ci macierz nie spłodziła, syczał gniewnie Mściwój. Jako wilkołak chodzisz po ziemi. Sad ci uczynić każe i jako gadzinę rozplatać.

— Jakiem wam prawo do sądu na mnie, bronił się Dzierża. Żali nie jestem równy wam rodem? Lechom służę jako ww. lepiej, bo mór czynię.

— Zdradę ty dusisz w duszy, jako żmi. wołał Mściwój i jako żmija twój ród. Nie godzien ty słowa i rycerskiego sądu. Lud ci klechdę uwije, jako wilkołakowi. Duchy ojców nie przyjmą i wygonią precz.

— Równy ty nam rodem Dzierżo, rzekł spokojnie Nakoń. Aleś duszą inny. Wolę ludowi odbierasz. Królewski ród krzywdzisz. Za to kara cię czeka, jako każe prawo. Przecz tak czynisz, gdy jesz lechicki chleb i pijesz lechicki miód? Z Lechami więcej zdawicy nie upijesz. Bies żywi w duszy więcej czci, jako ty.

— Macierz cię zrodziła na gorze ludzom, wołał Mściwój. Duch jej płacze tej chwili. Wróżde ci słubował cały lud Lechów i srogo rządzi. Gorze ci, boś zdrajca i duszy nie masz. Swarga ci promienia nie poda y ostatniej godzinie i jako zwierzę dech puścisz. Przewodnik zbliżył się z łykem.

Skleć mu zdradzieckie ręce i nogi, by nie chodziły po świętej ziemi, rozkazał Mściwój.

Dzierża porwał się z ziemi, ujął mieczyk i wołał. — Wojewoda jestem! Jakoże smer śmie dotknąć mojej czci.

— Podaj ręce pod lyko, groził Mściwój. Oszepem ci je powiąż, jeśli będziesz opornym. Bacz prawdy! Nie wojewoda ty, nie wojewoda, ale knechtem i rabem Sasów. Bacz, bym cię nie ubił i nie rzucił rybom na strawę.

Dzierża spokorniał. Mieczyk opuścił na ziemię i obie ręce podał pod lyko.

— Cześć ma znieważacie, biadał. Godzicie w prawo lechickie.

Przewodnik skrępował mu ręce i nogi, próbował dobrze mocy lyka i jako kłodę złożył na brzegu u czołna. Mściwój opatrzył więzy i ze wstrętem odwrócił się jak od powalonej gadziny.

Przewodnik pchnął Dzierżę do czołna i ujął wiosło. Kneziowie usiedli na tył łodzi i odwróciwszy się pa-

trzeli w milczeniu na znikające i malejące w dali brzegi wysepki.

ROZDZIAŁ IX.

Paziowie podali cesarzowi Ottonowi zbroję, złociste naramienniki i nagolenniki. Biodra przepasał złocistym pasem, misternie utkanym z delikatnych, złotych nitk. Na głowę włożył hełm ozdobiony złotą koroną z brzyżem, ręce uzbroił długimi, rycerskimi rekawicami. U boku przytwierdził krótki mieczyk. Na ramiona zarzucał biały płaszcz, gęsto znaczone złocistymi krzyżami którego fałdy starannie układali zreczni paziowie.

W podróż wybierał się Otto, jako na uroczystość. Paziowie nieśli za nim wielki miecz i tarczę. Cały dwór uroczyście wyprowadzał cesarza z namiotu.

Tymczasem Miłosz gotował wyprawę. Zaufani knechci śladali starannie konie, przymocowywali do troków sznury, pasy i długie rzemienie.

Dniało. Gęste mgły szły ku górze. Zapowiadały deszcz. Głucha cisza panowała w okolo. Obóz jeszcze spał. Knechci odpoczywali po wczorajszym upale. Nie spieszyli się, gdyż i wstawać nie było do czego. Smetek i dziwna ospałość rozlewały się po świecie.

Cesarz wyszedł przed namiot, ogarnął wzrokiem przygotowania do podróży i chwilę rozmawiał z biskupem Gizelerem. Wreszcie zapytał: — Z kim odpłynął Dzierża?

— Rudy Michel i saski Fryc poszli, odpart jeden z rycerzy. Dopilnują zdrajcy. Pewni są.

W milczeniu dosiadł Otto konia i z widoczną niecierpliwością wysłuchał długiej modlitwy biskupa o szczęśliwą podróż. Dał znak ręką i szybko dosiadano koni. Miłosz ujął długi oszczep, przeciągnął rzemienie u skórzanej, lekkiej zbroi i stanął u czoła.

Cesarz zwrócił jeszcze konia do Teodoryka i cicho przypominał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ugoda w sprawie zarobków.

Po zawiłych rokowaniach, trwających od godziny 10-tej przed poł. do godz. 1/5-tej po poł., stała w środę 14-go września r. 1921 następująca ugoda między górnośląskim przemysłem wielkim a związkami zawodowymi robotników: Dokładka gospodarcza (Bauernzulage) odpada; dokładka na gospodarstwo domowe (Hausstandgeld) podwyższa się na 4.50 mk., na dzieci na 2.50 mk. za każdą przepracowaną dniówkę. Okrom tego, wychodząc z tego samego założenia, przyznano za każdą dniówkę przepracowania następujące przeciętne dodatki do płacy:

cynkownie 3,50 mk.
kopalnie kruszców 4,00 mk.
huty żelazne 5,00 mk.
kopalnie węgla 6,50 mk.

Rozdzielanie tych przeciętnych dokładek na poszczególne kategorie robotników, jak rębaczy, robotników zawodowych, szychciarzy, młodocianych, robotnice, opracowane ma być w poszczególnych wydziałach zawodowych.

Wyplata uchwalonych podwyższeń zarobkowych jest zależna: 1. od zgody komisji koalicyjnej na równoczesne podwyższenia cen węgla, ważne od 15. września b. r.; 2. od przywrócenia umowy taryfowej; 3. przedewszystkiem zaś od przepracowania całkowitego czasu szychty normalnej; 4. od rzetelnej wydajności produkcyjnej oraz bezwzględniego fedrunku.

Dokładki przyznaje się od 1-go września.

Dokładki wyluszczone wynosząby, aby podać przykład, dla robotnika żonatego z trojgiem dzieci, w górnictwie.

Podwyższony dodatek na gosp. dom. 1,20 mk.
Podwyższony dodatek na dzieci $3 \times 1,20 = 3,60$ mk.
przeciętny dodatek do płacy 6,50 mk., odciągnięty dla pracodawcy 40 fen. dodatki gospod. 6,10 mk.

łącznie 10,90 mk.

Dla rębaczów i robotników zawodowych podwyższy się jeszcze ta suma, natomiast zniży się nieco dla robotników młodszych i dzionkarzy, ponieważ podatek do płacy obliczono powyżej jako przeciętny. Przeciętne dodatki do płacy dla robotników pozostałych 3 gałęzi przemysłu wynikają bezwzględnie z obliczenia podanego.

Posiedzenie było bardzo burzliwe; po 4 razy rozchodzili się już obie strony, w końcu załatwiono jednak sprawę, jak powyżej.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

Z Bytomskiego

Bytom. Urzędy finansowe a) dla miasta Bytomia i obwodu miejskiego, b) dla powiatu bytomskiego wzywają wszystkich pracodawców, a więc i gospodarstwa domowe, zatrudniające jedną służącą lub stałą posługę domową, do składania deklaracji zarobkowych swych pracobiorców. Świadome zatajanie prawdy lub niedbalstwo w układaniu deklaracji zarobkowych będą karane.

— Grono dziennikarzy angielskich zjechało w środę na Górny Śląsk i zwiedza najważniejsze środowiska przemysłowe, informując się na miejscu o stosunkach politycznych, społecznych i warunkach gospodarczych ludności przemysłowo-robotniczej, rękodzielniczej i rolniczej, jakoteż o stanie kupiectwa. Pobyt tej angielskiej misji prasowej potrwa co najmniej dwa tygodnie. A ponieważ jest wiadomą rzeczą, że każdy Anglik jest z natury kupcem i realistą, więc nie tylko przypuszczać, ale z całą stanowczością twierdzić można, że zwiedzający Górny Śląsk dziennikarze angielscy z gospodarczo-kupieckiego stanowiska naszą ziemię studyować będą i swoim gazetem zreferują.

— Publiczne zebranie polityczne partii centrowej, zwołane przez p. Zawadzkiego na czwartek 15. września do domu koncertowego, na którym przemawiać mieli posłowie centrowi dr. Porsch z Wrocławia i ks. Ulitzka z Raciborza, zostało na rozkaz z Opola przez kontrolera, mimo poprzednio udzielonego zezwolenia, zakazane i odwołane.

Wielkie Piekary pod Bytomiem. Na odpust Narodz. Najśw. M. Panny przybyła do cudownego obrazu Matki Boskiej Piekarskiej pomiędzy innemi również procesja z Tychów. Była to procesja jakich mało przyszło w tak pięknym polskim narodowym i liczny ustroju. Zdaje nam się, że nie zbłądzimy, twierdząc, że tegoroczna tychowska pielgrzymka była najwzorzorszą. Zadowolili wszystkich tu do Piekar przybyłych pątników, a nas Piekarszanów wielce rozweseliła i na duchu pokrzepiła. W kościele parafialnym odbyła się msza św. za pątników z Tychów. Po mszy św. wygłosił kazanie wiel. ks. dziekan Kapica, słynny na całym G. Śląsku kaznodzieja. Treść kazania była o młodzieńcach i pannach o matkach i mężach. My Piekarszanie i wszyscy słuchacze składamy wiel. ks. kaznodziejowi serdeczne „Bóg zapłać“.

Parafianie Piekarscy

Miechówice. Powrót naszej procesji z Częstochowy nastąpił we wtorek. Powracających pątników powitał na dworcu w Karbie uroczyste Wiel. ks. prob. dr. Demski. Po przybyciu do kościoła Bożego Ciała odbyło się uroczyste Błogosławieństwo z Przenajświętszym i krótką przemową od ołtarza. Pątnicy wrócili wielce uradowani, że doznali łaski złożenia hołdu Matce Boskiej Częstochowskiej na J. Górze. — Zdaje mi się, że nasza młoda parafia Bożego Ciała idzie na wyścigi z starą macierzystą parafią świętokrzyską w upiększeniu Domu Bożego. Słychać, że nasi zabierają się, by sprowadzić piąty dzwon, który ma ważyć 38 centnarów.

Lipiny. Dwie kompanie wojska angielskiego stanęły załogą w naszej gminie. Z tego powodu zawrzało w obozie duchów niespokojnych ukropem, natomiast obywatele i mieszkańcy spokojni i ład miłujący, spodziewają się usatysfakcjonowania wybrków i unormowania stosunków.

— Demonstrację zarobkową urządzili w środę robotnicy tutejszych zakładów przemysłowych. Masa robotników zebrała się przed domem, gdzie urzęduje przedstawiciel Komisji Koalicyjnej. Delegaci demonstrantów starali się u niego wyjednać, by pracodawca t. j. akcyjna spółka lipińska, natychmiast wypłaciła żądane przez robotników drożyzniane dokładki do zarobków. Sprawę załatwiono polubownie; poczem uformował się demonstracyjny pochód pod hasłem „precz z drożyzną!“ Spokoju nie zakłócono.

Król. Huta. Magistrat wzywa mieszkańców po raz ostatni, by do 1. października 1921 wymienili w kasie miejskiej przygodne znaki pieniężne 1, 3, 5 i 20-markówki, wydane przez miasto 30. i 31. maja 1921, celem zapobieżenia brakowi drobnych pieniędzy. Po 1. października 1921 tracą owe papierki swą wartość i później nie będą wymieniane.

— Strajk wybuchł na kopalni „Król“. Ruch rozpoczęli palacze przy kotłach, żądając poprawy 2 marek na szychtę. Dyrekcja kopalni zgodziła się na 40 fen. oprócz innych świadczeń gospodarczych. Ta śmiesznie mała poprawa, jaką dawała kopalnia, podzielała na robotników niby uderzenie obuchem. Stronę palaczy poparła reszta pracujących i bezrobotnych stało się gremialne. Toczą się układy pomiędzy dyrekcją a radą załogową.

— Do składu garderoby Gysza przy ul. Królewicza włamali się ubiegłej nocy złodzieje i skradli ubiorów za 20 tysięcy marek.

Świętochłowice. (Korespondencya). Ponieważ stosunki, dotyczące oświaty w naszej miejscowości, nie na najlepszej drodze stoja, zmusza mnie obowiązki w tej sprawie znowu się publicznie do Was szan. Rodacy i Rodaczki odezwać. Już przeszło rok upłynął jak zostało w naszej miejscowości założone Tow. Czyt. Ludowej. Została otwarta publiczna biblioteka ludowa, lecz pomimo starania i zabiegów zarządu tego Tow. około rozwoju tejże biblioteki Rodacy i Rodaczki bardzo mało z niej korzystają. Zdarza się nieraz, że nasz bibliotekarz całe 2 godziny na jednego czytelnika czekać musi. Przedewszystkiem odzywam się do Was, szan. Rodzice! Zważajcie przy nadchodzących długich wieczorach na waszych synów i córki co one porabiają i co czytają. Zamiast waleśać się po ulicach i czytania romansów lub różnych innych plugawych powiastek niemieckich, niechże obficie korzystają z naszej biblioteki, w której się znajdują bardzo piękne i pouczające książki do oświaty i nauki prowadzące tak młodzież jak i dorosłych. Oby się spełniła przepowiednia na naszym ludzie, że „oświata ludu dokonała rzeczywistego cudu“. W końcu odzywam się i do tych ośpałych naszych czytelników, którzy już przeszło pół roku książki wypożyczane w domu przetrzymują, żeby takowe dla uregulowania biblioteki z powrotem odnieśli przed walnem zebraniem, które się 25. września o godz. 7 wieczorem na małej sali p. Pawłasa odbędzie, na które Was szan. Rodacy już dziesiaj jak najliczniej zapraszam. Biblioteka znajduje się przy ul. Aptecznej 8 i jest otwarta we wtorki i piątki od godz. 3—5 po południu.

P. Kopel, przewodniczący.

Bismarkhuta. Uroczyste poświęcenie dzwonów odbyło się przeszłej niedzieli w naszym kościele parafialnym. Poświęcenia dopełnił ks. proboszcz Ksol. Największy dzwon, poświęcony czci Najśw. Maryi Panny, nosi imię Św. Marya i waży 34 centnary 44 funty. Drugi, św. Józef — 20 centn. 78 funtów. Trzeci, św. Floryan — 14 cent. 6 funtów. Czwarty, św. Barbara — 9 centn. 76 funtów. Dzwony są ułane z czystego brązu, odznaczają się dźwięcznym, jasnym głosem i kosztują 180 tysięcy marek.

Z Katowickiego

Katowice. Sztukmistrzostwo w pisaniu osiągnął niezaprzeczenie asystent mierniczy p. Karol Gatzka. Wypisał bowiem na przestrzeni jednego kwadratowego centymetra drobnymi pismem (makiem) gotykiem cały „Ojciec nasz“ i „Zdrowaś Marya“ bez skrótów z wszystkimi przecinkami i kropkami. Tę samą modlitwę codzienną pomieścił pismem śrubkowatym na ziarnku grochowym. Pismo jest wyraźne, rzetelne i dla dobre oka czytelne; osoby natomiast osłabiony wzrok posiadające muszą się postugiwać szkłem powiększającym. — Widać więc, że najniepozorniejsza rzecz, jak pisanie, starannie, z wielkiem wyrachowaniem i dystynkcyą wykonana, może się stać cennym dorobkiem kultury sztuki. Pewną jest rzecz, że do tego rodzaju przedsięwzięcia potrzeba

wielkiej cierpliwości. Wiadomość niniejsza przechodzi ponad wiarę, a jednak p. Karol Gatzka żyje w Katowicach i dzieła jego oglądać można.

Karbowo pod Katowicami. Zakłady przemysłowe Hohenlohego, względnie kopalnia „Wujek“ pertraktuje o kupno cegielni Grünfelda. Werki Hohenlohego projektują budowę na większą skalę kolonii robotniczej, by robotnikom i urzędnikom u siebie zatrudnianym dać wygodne, czyste pomieszkani w wzorowo wybudowanych domach rodzinnych.

Brzezinka w Katowickim. (Oj, ta nie-szczęсна broń!) Policja plebiscytowa z oddziałem wojska koalicyjnego urządziła nagle i niespodziewanie w Brzezince rewizję za ukrytą broń. W dwóch domach znaleziono ogółem 156 karabinów, 244 granatów ręcznych i masę amunicji do karabinów ręcznych i maszynowych. Znalezioną broń skonfiskowano, a właścicieli, u których była przechowywana, nie minie dotkliwa kara; odstawiono ich do więzienia w Katowicach.

Z Zabrskiego

Zabrze. (Konfiskata broni.) Od pewnego czasu podpadało straży gminnej bielszowickiej, że jakoś za często dojeżdżały i odjeżdżały samochody ciężarowe w stronę Pawłowa i Bielszowic. Gdy w środę, dnia 14. września, znowu pojawił się samochód numerowany I. K. 5942, zatrzymała go bielszowicka straż gminna. Szofer atoli nie zważając na rozkaz odjechał pędem. Jeden atoli z stróżów wsiadł na rower, dopędził samochód przed Bielszowicami i zarządził jego zrewidowanie. Wydobyto z wnętrza woza 70 karabinów i 8166 nabojęw. Szofera aresztowano a broń i wóz skonfiskowano. — Tego samego dnia zauważono w lesie kunatowskim wielce podejrzany samochód ciężarowy, na którym siedziało pięciu uzbrojonych w karabiny cywiliści. Kunatowska straż gminna wysłała patrolkę celem przeszkania samochodu. Gdy cywiliści spostrzegli zbliżających się urzędników, porzucili karabiny i uciekli w las. Auto było sygnowane nr. I. K. 5953. Przypuszcza się, że auto przewoziło broń w bezpieczne ukrycie. Przeszukanie lasu okazało się bezskuteczne.

Z Pszczyńskiego

Nowy Bieruń. Do właściciela p. Konickiego włamali się onegdaj w nocy rabusie i skradli większą sumę gotówki, nieco kosztowności, wywiedli kilka krów i świń ogólnej wartości 60 tysięcy marek. Dokonawszy rabunku, uszli z łupem.

SPRAWY TOWARZYSTW.

Baczność! Wydział Towarzystw Polskich na Bytom zwołuje na niedzielę, dnia 18. września br. o godz. 10-tej przed poł. walne zebranie na małą salę w domu narodowym „UI“. Na porządku dziennym wybór całego zarządu i zajęci stanowiska do przyszłych wyborów kasy chorych. Uprasza się cały zarząd wydziału tow. polskich miasta Bytomia o liczne przybycie.

Bytom. Przyszłe zebranie pracowników umysłowych Z. Z. P. filja Bytom odbędzie się w niedzielę, dnia 18. września rb. o godz. 4 w lokalu p. Warkocza na Rozbarku, ulica Szarlejska. Liczny udział pożądan. Zarząd

Katowice. Tow. Przemysłowców urządzi swe zebranie w poniedziałek, dnia 19. września o godz. 8. w lokalu p. Górskiego przy ul. Fryderykowskiej.

Janów Miejski. Tow. śpiewu „Unitas“ urządzi w niedzielę, dnia 18. bm. o godz. 4. po południu swe walne zebranie. Obecność wszystkich członków konieczna pożądana.

Dąb - Józefowice. Tow. gimn. „Sokół“ urządzi miesięczne zebranie w sobotę, dnia 17. bm. o godz. 5-tej po południu na sali p. Piotra Kosza. O liczny udział uprasza się.

Nakładem i członkami „Katolika“ spółki wydawniczej z ogr. odpowiedzialnością w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula w Bytomiu.

Uprasza się,

żeby wszyscy uchodźcy, którzy nie znajdują się w obozach, natychmiast zgłosili się do doradcy tego powiatu w którym zamieszkują, podając imię i nazwisko, wiek, stan, zawód i ilość dzieci i obecne miejsce pobytu.

Upraszaamy dalej, żeby wszyscy robotnicy, którzy po powstaniu do pracy nie zostali przyjęci, bezwzględnie do swego doradcy powiat. się zgłosili.

Centralny Wydział Parytetyczny.

Gospodarstwo

w Jankowicach w powiecie pszczyńskim, 7 morgów dobrej roli, w tem 2 morgi łąki, pobudynki maszynowe, chałupa i stodoła mam z wolnej ręki pod korzystnymi warunkami do sprzedania.

Właściciel

Walerii Wojciech,

Góra

powiat pszczyński.

Tylko dla odprowadzających

Dostarczamy w znanej

dobroci nasze

preparaty „Luwol“

Balsam Jerozolimski

od mk. 18.00 za tuz.

Esencja Hienfong

od mk. 22.00 za 17.

Neisser Lebensess

od mk. 15.00 za 17.

Fenchelhonig od 42.00 z t.

wszystko w najl. gatunku

przedwoj. Probi z cen-

nikiem za zaliczką.

Pharmaceutische Fabrik

Nysa (Neisse in Schles.)

Aptekarz. Scheyer i Ska.

B i Z Nadzwyczajne polecenie B i Z

Pomimo wielkiego podrożenia, bardzo niskie ceny.

Z dopiero co nadeszłych towarów

bawełnianych, płóciennych, wełnianych

sprzedajemy od dzisiaj — jak długo zapas starczy

bardzo wielkie ilości po nadzwyczaj niskich cenach

Przez zakupno u nas zaoszczędzicie teraz dużo pieniędzy.

Zapasy materji na ubrania domowe
w kratki i prążki, bez wyjąt-
ku za metr **12.50**

Zapasy zeliru
w najpiękniejszych prążkach,
bez wyjątku za metr . 11.75, **10.50**

Zapasy kratk. materji na ubrania
w najpiękniejsze i eleganckie
kratki za metr. . . . 22.50, **19.75**

Zapasy materji na poszwy
pięwszorzędnej jakości
za metr . . . 14.50, 13.50, **12.75**

Zapasy płótna na koszule
80 cm szer., bardzo ciężkie, dobre jak.
Serya I za metr 11.50
" II " " 12.50
" III " " 13.50
" IV " " 14.50

Zapasy płótna na wsypy
80 cm szer., bardzo dobre, tegie jakości
różowe I za metr 15.75
" II " " 16.50
pełno-czerw. kóper " " 17.50
czer.-róż. kratk. " " 16.50

Zapasy llnonu
80 cm szeroki
za metr 18.50 15.50 14.50 13.50 **12.75**
Zapasy płótna na prześderadła
Dowlas i Greas 130 cm szer.
za metr . . . 29.75, 27.00, **25.00**

Zapasy płótna na prześderadła
w szerokości 130, 140, 150 i 160 cm
Zapasy barchanu na koszule
Serya I za metr 12.50
" II " " 13.50
" III " " 14.50

Zapasy barchanu na bluzy
w najpiękniejszych jasnych prążkach
Serya I za metr 12.75
" II " " 13.50
" III " " 14.50
" IV " " 17.50, 16.50

Zapasy weluru
bardzo piękny towar
Serya I za metr 9.50
" II " " 13.50
" III " " 14.50
" IV " " 15.50

Garnitury wsypów
znany prawdz. zabarwiony towar.
Garnitury gradlu, damastu i llnonu
szczególnie korzystne, dobre jakości.

Otwarcie sezonu jesiennego 1921.

Do również niskich cenach polecamy nasz olbrzymi skład w
flauszach, materjach na suknie, skórach małpich, materiałach jedwabnych, aksamitach, eolie-
nach, crêpes de chines, jedwabiu, materiałach męskich, firankach artystycznych i firankach we-
dług miary, nakryciach tiulowych na 1 i 2 łóżka, nakryciach waflowych i rypsowych.

Szczególnie tanio: **Kołdry stebnowane** podwójnie, w nadzwyczaj dobrej jakości, sztuka mk. **225.—**

Nasza specyalność: Kompletne wyprawy ślubne.

Prosimy zważać na nasze okna wystawne!

Dla odsprzedających najkorzystniejsze źródło zakupna!

Botronsky & Zellner

Gliwice

NAJWIĘKSZY

DOM SPECJALNY

Rynek 22

BŁAWATÓW

TOWARY MODNE

PŁÓTNA

i TOWARY BAWELN.

TELEFON 272.

w GLIWICACH.

TELEFON 272.